

Wyrok z dnia 6 października 1998 r.

I PKN 375/98

Przepis art. 477¹ § 1¹ KPC nie ma zastosowania w sprawach, w których występuje wątpliwość i potrzeba ustalenia kto jest pracodawcą.

Przewodniczący: SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 października 1998 r. sprawy z powództwa Mirosława T. przeciwko Firmie „E.” - Edwardowi W. w S.S. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 5 maja 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu powoda Mirosława T. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 maja 1998 r. [...], którym Sąd ten oddalił jego apelację od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie z dnia 28 grudnia 1997 r. [...].

Powód Mirosław T. wniósł pozew przeciwko Edwardowi W. - właścicielowi firmy „E.” w S.S. o zapłatę kwoty 64.080 zł. Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu powołując przepis art. 199 § 1 pkt 1 KPC i twierdząc, iż powód nie był pracownikiem firmy „E.”, a roszczenia opisane w pozwie dotyczą okresu pracy powoda w firmie E.W. Budownictwo Wnętrz Spółka z o.o., powstałej, zarejestrowanej i działającej wyłącznie na terenie Niemiec. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalając powództwo ustalił następujący stan faktyczny. Pozwany Edward W. od 15 października 1989 r. prowadzi w S.S. firmę o nazwie „E.”, która została wpisana do ewidencji działalności gospodarczej. Oprócz tej firmy prowadzi on w Niemczech spółkę z o.o. o nazwie Edward W. - Budownictwo Wnętrz z siedzibą w S. nad Odrą pod adresem P.,

zarejestrowaną w Centralnym Rejestrze Rzemiosła [...]. Powód był pracownikiem firmy „E.” tylko w okresie od dnia 24 lipca 1992 r. do 31 grudnia 1992 r. Natomiast od 14 kwietnia 1993 r. do 12 lipca 1993 r. pracował w Spółce z o.o. zarejestrowanej na terenie Niemiec, jako pracownik sezonowy w oparciu o zapewnienie przyjęcia umowy o pracę, którą podpisał w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w S. W umowie tej jako pracodawca wpisany jest Edward W. I. i adres S., P.C. W okresie od 13 lipca 1993 r. do 20 czerwca 1996 r. powód również był pracownikiem niemieckiej spółki, ale już jako pracownik przygraniczny. Korzystał wtedy z karty granicznej, która dawała mu możliwość codziennego przekraczania granicy w celu dojazdu do pracy. Zatrudnienie powoda jako pracownika przygranicznego było możliwe, gdyż pozwany uzyskał tzw. zezwolenie na pracę. Wniosek o takie zezwolenie Edward W. - Budownictwo Wnętrz Spółka z o.o. składał każdorazowo w S. Spółka działająca na terenie Niemiec była rozliczana finansowo przez Spółkę doradztwa podatkowego S. i P. Gmbh w S., która poświadczyła zatrudnienie powoda w latach 1994-1996. Powód złożył pozew do Sądu Pracy w Eberswalde przeciwko Edwardowi W. I. Gmbh w S., ale go wycofał. Firma „E.” opłacała za powoda ubezpieczenie w ZUS także w czasie jego zatrudnienia w Spółce niemieckiej.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd pierwszej instancji uznał, iż powództwo o zapłatę ekwiwalentu za hotel, dotyczące okresu od 1 lipca 1992 r. do 31 grudnia 1992 r. jest przedawnione i podlega oddaleniu, natomiast roszczenia o ekwiwalent za urlop za lata 1994, 1995 oraz wynagrodzenie za ostatnie półrocze pracy nie może być skutecznie dochodzone od Edwarda W. jako właściciela firmy „E.”, gdyż w tym okresie powód nie był jej pracownikiem.

Oddalając apelację powoda Sąd drugiej instancji podniósł, że apelujący powołuje w zasadzie trzy okoliczności, które jego zdaniem przemawiają za jego żądaniem. Są to: opłacenie przez pozwanego składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), manipulacja zatrudnieniem zmierzająca do pozbawienia powoda ochrony jego praw pracowniczych oraz tożsamość osoby pozwanego, jako właściciela firmy „E.” i Spółki z o.o. na terenie Niemiec. W ocenie Sądu Apelacyjnego żadna z tych okoliczności nie może prowadzić do wniosku, że powód był zatrudniony w firmie „E.”. Przeczą temu dokumenty powołane przez Sąd pierwszej instancji, z których jednoznacznie wynika, iż w zakresie objętym pozwem (co do roszczeń nieprzedawnionych), powód był pracownikiem przygranicznym, zatrudnionym przez Spółkę z o.o. E.W. Budownictwo Wnętrz z siedzibą w S. Nie można przy tym mówić

o manipulacji zatrudnieniem, skoro powód był w pełni świadomy tego, kto jest jego pracodawcą, czemu dał wyraz pozywając E.W. I. GmbH przed Sądem Pracy w Eberswalde na terenie Niemiec. Dopiero trudności w dochodzeniu roszczeń przed sądem niemieckim, z uwagi na dojazdy i brak znajomości języka, skłoniły powoda do wytoczenia powództwa przeciwko firmie „E.”.

Fakt opłacenia przez pozwanego składek „ZUS-owskich”, pozostaje poza sporem, ale nie przesądza on o zatrudnieniu powoda w firmie „E.”. Pozwany bowiem dokładnie wyjaśnił przyczyny takiego stanu rzeczy. Spowodowane to było brakiem jednoznacznej informacji, gdzie powinien być ubezpieczony pracownik przygraniczny. Sąd Apelacyjny miał przy tym na względzie to, że powód jako pracownik przygraniczny codziennie przekraczał granicę polską. Umieszczenie w dokumentach ubezpieczeniowych D/PL, jako pracodawcy firmy „E.” nie uzasadnia więc jeszcze twierdzenia, iż była ona jego pracodawcą. Wniosek taki wypływa ze złożonych przez strony dokumentów, to jest wniosków o zezwolenie na pracę i kart przekroczenia granicy, które jednoznacznie wskazują, że powód był pracownikiem przygranicznym, a skoro tak, to mógł być zatrudniony tylko i wyłącznie przez niemieckiego pracodawcę. Ten wniosek wynika z kolei z powołanych przez Sąd pierwszej instancji przepisów, a właściwie wzajemnych umów pomiędzy stroną polską a niemiecką, które po 1989 r. wprowadzały nowe zasady zatrudniania pracowników polskich na terenie Niemiec. Również, gdy idzie o twierdzenie dotyczące tożsamości osoby pozwanej i spółki mającej siedzibę w S., Sąd Apelacyjny uznał, iż jest ono całkowicie chybione. Pracodawcą jest jednostka organizacyjna funkcjonująca w formach określonych przepisami prawa i jej prawidłowe określenie ma istotne znaczenie dla ustalenia zobowiązań wynikających ze stosunku pracy. W rozpoznawanej sprawie „nie jest i nie może być nim pozwany Edward W., jako osoba fizyczna”. Pozwany jest podmiot gospodarczy, należący do osoby fizycznej i tylko on może występować jako pracodawca. „Dlatego też stwierdzenie, że nieistotne jest pozwanie firmy, jako pracodawcy, bo dotyczy to tej samej osoby fizycznej, nie ma oparcia w stanie prawnym”.

W kasacji postawiony został zaskarżonemu wyrokowi zarzut naruszenia przepisów postępowania „przez nieprzeprowadzenie z urzędu postępowania dowodowego niezbędnego dla ustalenia istnienia faktycznego stosunku pracy w jednym z zakładów pracy pozwanego, tj. niewyjaśnienie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 i 477¹ § 1¹ KPC) i uznanie apelacji za bezzasadną

(art. 385 KPC), pomimo niezbadania czy zaskarżone orzeczenie jest nieważne i nierozpoznania istoty sprawy (art. 378 § 2 KPC)”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie ma usprawiedliwionych podstaw. Sąd pierwszej instancji przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, dokonując na jego podstawie trafnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, które zostały zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny. Na tej podstawie słusznie w zaskarżonym wyroku zakwalifikowano stosunek pracy, w jakim pozostawał powód, jako stosunek łączący go z pracodawcą mającym siedzibę na terenie Niemiec, a nie z firmą „E.”. Wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były przedmiotem dochodzenia, a to oznacza, iż chybiony jest zarówno zarzut dotyczący naruszenia art. 227 KPC (przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie), jak i art. 477¹ § 1¹ KPC, w myśl którego sąd, wydając wyrok w sprawie o ustalenie istnienia stosunku pracy, nie może oddalić powództwa tylko na tej podstawie, że powód nie udowodnił wszystkich faktów niezbędnych do takiego ustalenia; w takim wypadku sąd prowadzi postępowanie dowodowe z urzędu. Inną kwestią w tym zakresie jest to, czy poszczególne dowody i wnioski wyprowadzone na ich podstawie należy ocenić jako prawidłowe (według Sądu Najwyższego również w tym zakresie zaskarżony wyrok nie narusza obowiązującego prawa), zarzutu jednak kasacja w tej płaszczyźnie nie stawia.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda nie z tego powodu, iż przyjął, że nie udowodnił on wszystkich faktów niezbędnych do ustalenia istnienia stosunku pracy, lecz dlatego, że na podstawie przeprowadzonych (zaaprobowanych) dowodów stwierdził (w sposób pozytywny), iż łączył go stosunek pracy ze spółką mającą siedzibę w Niemczech, a wobec tego nie pozostawał w stosunku pracy z firmą „E.”. Ponadto należy zauważyć, iż geneza regulacji zawartej w art. 477¹ § 1¹ KPC związana jest z ideą zwalczania praktyki obchodzenia prawa pracy przez zawieranie umów cywilnoprawnych w sytuacji, gdy w istocie strony nawiązują stosunek mający cechy stosunku pracy. To zaś oznacza, iż przepisu art. 477¹ § 1¹ KPC nie należałoby odnosić do przypadków, w których nie chodzi o ustalenie w ogóle istnienia bądź nieist-

nienia stosunku pracy, lecz o stwierdzenie, czy stroną danego stosunku pracy jest ten lub inny podmiot (pracodawca).

Bezpodstawny jest także zarzut naruszenia w zaskarżonym wyroku art. 378 § 2 KPC, w myśl którego sąd drugiej instancji ma obowiązek uchylenia z urzędu wyroku w całości lub w części, jeżeli postępowanie przed sądem pierwszej instancji jest dotknięte nieważnością, albo jeżeli sąd nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rozpoznał bowiem istotę sprawy, gdyż rozważył żądania powoda oraz ustalił, z jakiego powodu nie zasługują one na uwzględnienie. Część z nich uległa przedawnieniu, część zaś musiała zostać oddalona, gdyż - jeżeli założyć, że są one zasadne - nie mogły być kierowane wobec firmy „E.” (Edwarda W.), gdyż nie była ona stroną stosunku pracy, z którego te żądania były przez powoda wywodzone. W kasacji nie wyjaśnia się przy tym, w czym wyraża się „nierozpoznanie istoty sprawy” przez Sąd pierwszej instancji. W kwestii nieważności postępowania, w jej uzasadnieniu podnosi się, że „pozwany rozmyślnie nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu, że powód był zatrudniony w jego niemieckiej spółce. Powód zaś w tym zakresie - skoro nie otrzymał ani umowy o pracę, ani odcinków list płac, ani żadnych innych dokumentów związanych z pracą - miał możliwości dowodowe bardzo ograniczone. Był on w takim stanie sprawy pozbawiony możliwości obrony swych praw, które to uchybienia procesowe Sąd Apelacyjny winien uwzględnić z urzędu”. Z wywodów tych wynika, że pozbawienie możliwości obrony swych praw może polegać na bardzo „ograniczonych możliwościach dowodowych”, co jest świadectwem niezrozumienia regulacji prawnych dotyczących nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 KPC). Kłopoty, jakie strona może mieć w udowodnieniu swoich racji (w znalezieniu i przeprowadzeniu przed sądem stosownego dowodu), nie mogą w żadnym razie być utożsamiane z pozbawieniem jej możliwości obrony swoich praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 KPC. Przyjmując przeciwny kierunek rozumowania, w skrajnym przypadku można by bowiem dojść do wniosku, że jeżeli pełnomocnik strony źle prowadzi jej sprawę przed sądem, to tym samym zostaje ona pozbawiona możliwości obrony swych praw i wobec tego zachodzi nieważność postępowania.

Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC). Granice te wyznaczone są zwłaszcza przez to, w jaki sposób określone zostały podstawy kasacyjne (przez które należy rozumieć konkretne przepisy prawa, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi) oraz ich uzasadnienie. Zarzuty naruszenia wskazanych w kasacji przepisów Kodeksu postępowania cywilnego są bezza-

sadne, a przy tym tylko w odniesieniu do niektórych z nich znajdujemy w niej wyjaśnienia, na czym w istocie polegały uchybienia popełnione przez Sąd Apelacyjny. W większości wywody uzasadnienia kasacji zmierzają do wykazania, iż Sąd ten niewłaściwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie wskazuje się w niej jednakże, jakie przepisy postępowania zostały przezeń w tym zakresie pogwałcone, a to oznacza, iż zostały pominięte w rozważaniach i rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego, który by związany granicami kasacji (jej podstawami).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====